GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 117. W Środę dnia 20. Maja. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 14. Maja.

Ogłoszono postanowienie mocą którego N. Pan rozkazać raczył: 1) Ustawę o zarządzie Służby Zdrowia w Królestwie Polskiem i załączony przy niéj Etat zatwierdzić ostatecznie ze zmianami, które się okazały być koniecznemi. 2) Zarząd Szpitalów i innych dobroczynnych zakładów, pozostawić przy Radzie Głównéj Opiekuńczéj, na zasadach dziś obowiązujących, służbę zaś Lekarską, poddać pod zawiadywanie wyłączne Głównego Lekarskiego Inspektora. 3) Lekarsko-naukowe zakłady, poruczyć wiedzy Głównego Lekarskiego Inspektora, pozostawiając organizacyę ich, podług przepisanych dla nich osobnych ustaw. 4) Dalsze rozwinięcie przedmiotów Ustawy o zarządzie cywilno-lekarskiéj służby, Radzie Administracyjnéj Królestwa Polskiego pozostawić. Drugiem postanowieniem mianowany zostaje Inspektorem Głównym służby cywilno-lekarskiéj w Królestwie Polskiem, Radzca Kollegijalny Czetyrkin, pełniący obecnie obowiązki tegoż urzędu.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 30. Kwietnia.

N. Cesarz Jmć, uznawszy potrzebnem ustanowić w Rzymie oddzielną władzę nad artystami Rossyjskimi, posyłanymi do Włoch dla udoskonalenia się w sztukach pięknych, przeznaczyć raczył na Zwierzchnika tychże, Starszego Sekretarza legacyi naszéj w Rzymie, Szambelana Kriwcowa.

(*Gazeta Powsz.*) — Z Galaczu donoszą z d. 25. Kwietnia: „Nadeszłe tu dzisiaj z Odessy wiadomości głoszą, że wyselanie wojska do Czerkasyi trwa ciągle. Ostatniemi dniami dwa okręty liniowe o 80 działach, „Chrysostomus“ i «Cesarzowa Marya«, pod żagle wyszły i w kierunku ku Sebastopolowi się udały. Na pokładzie tych dwóch okrętów liniowych było 1500 wojska lądowego, zaambarkowanego w Odessie, aby wojska z Sebastopola do Czerkassyi i północnéj Abazyi wysłane zastąpić, chociaż listy prywatne głoszą, że i te siły wprost do Czerkassyi się udadzą. Wszystkie twierdze rossyjskie na wielkiéj przestrzeni od Dszah zacząwszy aż do Gelindszyk już Czerkiesy zburzyli (?). O losie twierdzy Mikołaj w Sebastopolu nie miano pewnych wiadomości. Jedni powiadają, że ją jeszcze oblegają, drudzy, że już zdobyta.“

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Maja.

Moniteur parisien powiada: »Dziennik „la Presse« wspomina o układzie Ministeryum,

aby trzy dzienniki połączyć i uznany organ ministeryalny utworzyć. Z polecenia zbijamy uroczyście twierdzenie takowe. Nie wiemy, jaki interes nagli »la Presse«, do radzenia gabinetowi codziennie zakupienia nowego dziennika, jeżeli tego nie czyni, aby mieć sposobność do obwiniania Ministeryum o zapomnienie danego na mównicy przyrzeczenia. Że Ministeryum zobowiązań swoich dotrzymuje, najlepszym zapewne dowodem jest ta okoliczność, iż ciągle jest przedmiotem tak wytrwałych pocisków z strony owego dziennika.«

Urządzenie zaatlantyckiéj żeglugi parowéj wywołało żwawe spory na łonie rady gabinetowéj i deputowanych różnych portów morskich kilkatrotnie wzywano, aby wyłuszczyli dowody,' mówiące na korzyść reprezentowanych przez nich portów. Po wielu reklamacyach z strony udział w téj sprawie mających oświadczyło się nareszcie Ministeryum za następującym planem. Żegluga parowa między Francyą a Stanami Zjednoczonemi powierzona zostanie Kompanii handlowéj, wspieranéj przez rząd, któréj siedliskiem będzie Hawre. Natomiast chce sam rząd związki między Antykami i odnogą Mexykańską urządzić, okręty parowe własnym kosztem zbudować i potém takowe Kompanii handlowéj wydzierzawić pod warunkiem, że takowe na przypadek wojny pod rozporządzenie rządu oddane będą.

Z dnia 10. Maja.

Jedna z gazet tutejszych umieściła ciekawy artykuł o położeniu wychodźców Polskich w Francyi. W ogólności po nieszczęśliwéj rewolucyi aż do Stycznia r. 1840 przybyło do Francyi wygnańców Polskich 4972. Z liczby tych sprzątnęła śmierć 674; t. j. 576 umarło na suchoty, 89 na inne różne choroby, a 107 sami sobie życie odebrali; tak tedy emigracyja dotychczas 4292 członków liczy, którzy do następujących klass spółeczności francuskiéj należą: Studentów medycyny, farmaceutyki, prawa, gospodarstwa, leśnictwa, sztuk wyzwolonych 700; w rękodzielniach zatrudnionych 2000; z Francuskami ożenionych 447; starców, kobiet i dzieci, co dobra swoje zatrzymali 151.

Twierdzenie niektórych dzienników, że i Revue de Parys i Revue des deux Mondes od Ministeryum zapomożkę pobierają, dzisiejszy Moniteur parisien do następującego spowodowało oświadczenia: »Rząd zanadto wiele miałby do czynienia, gdyby sobie pracę zadawał zbijać codziennie spotwarze, przez pewne pisma rozsiewane. — Obwiniano Ministeryum, że dziennikom zapomożki płaci; zaprzeczaliśmy temu twierdzeniu. Teraz tęż samę potwarz na peryodyczne przeglądniki miotają; zadawamy temu nowemu kształtowi téjżesaméj potwarzy tożsamo kłamstwo. Oświadczenie to będzie ostatniem.« —

Temps donosi, że Anglia pod względem wydania zwłok Napoleona żadnych nie czyni trudności, że więc już środki do wykonania planu tego obmyślono. Słychać, że Xięciu Joinville popioły Cesarza na okręcie liniowym z wyspy ś. Heleny sprowadzić polecono.

Univers donosi, że Pan Cremieux, Wiceprezes tutejszego żydowskiego konzystorza, w sprawie żydów w Damaszku w podróż do Londynu się udał.

Rząd ogłasza dzisiaj następującą telegraficzną depeszę z Bajonne z dn. 8. Maja: »W prowincyjach wszystko spokojnie. Wojska do załog swoich wracają. Codziennie oficerowie, co w ostatnim rokoszu udział mieli, na ziemi naszéj przytułku szukają.

Statek parowy »la Chimere« dnia 6. m. b. z Afryki do Tulonu zawinął i następujące przywiózł listy: »Algier, dnia 2. Maja. Marszałek Valée pozdrowiwszy na prędce Xiążąt w Buffariku, do Blidah wyruszył. Zdaje się, że po rozmowie nad wyprawą do Dellys odbytéj jakaś oziembłośc między niemi nastała. Stanąwszy w Blidah wydał Marszałek odezwę do wojska, z któréj jawnie się pokazuje, że ani w Medeah, ani w Milianie zatrzymać się nie chcą, lecz widownią wojny do prowincyi Oranu przenieść postanowiono. Marszałek nową zaprowadził organizacyę wojska; utworzył trzy kolumny; lewém skrzydłem dowodzi Xiążę Orleański, prawém Pułkownik Lamoricière, a środkiem Marszałek sam. Dnia 27. cała armia w pochód wyruszyła. Pułkownik Lamoricière z Koleah wzdłuż gór Sahel aż do krzaków Hadjutów się posunął. Krzaki te we wszystkich kierunkach zwiedzono i posiadłości Hadjutów spustoszono. Xiążę Orleański wyruszywszy z dywizyą swoją z Blidah udał się wzdłuż stóp Atlasu aż do nagróbka Chrześcianki. Do tegoż miejsca udał się też Marszałek z resztą wojska, idąc przez równinę. Te trzy kolumny składają się z 20,000 ludzi, a między témi 18,000 zbrojnego żołnierza. Na równinie, u stóp góry Affruen, 3—4000 jeźdźców arabskich, pod dowództwem Beja z Miliany, czoło nam stawiło. Chcieli nam zamknąć prowadzącą do Miliany drogę. Kolumny lewego skrzydła i środka dzielnie na nieprzyjaciela uderzyły i przymusiły go do ucieczki i ustąpienia nam z drogi. Arabowie w zabitych i ranionych około 800 stracili, podczas kiedy strata naszych w poległych małoznaczna, liczba ranio-

nych dochodzi 150. Między poległymi jest też oficer ordynansowy Generała Rumigny i młody duński oficer, P. Rasslow, który miał pozwolenie uczestniczenia w wyprawie przeciw Abdel-Kaderowi. Oficer ten osobiście Xięciu Orleańskiemu był znajomy i poległ przy boku Xięcia. Od dn. 28. nie mamy dalszych wiadomości o wojsku expedycyjném.« — Z Mostaganem donoszą pod dniem 28. Kwietnia, że Mustafa-Ben Thamy na czele 1200 jeźdźców w okolicach się ukazał i trzody zabiera. Załoga dość rychło o tém zawiadomiona, rozbojom tym zapobiedz potrafiła. Wszyscy tam na zacięty przygotowani napad.«

Austrya.

Z Wiednia, dnia 4. Maja.

Cesarz nadał opróżnione przez śmierć Generała kawaleryi, Barona Spleny von Mihaldy miejsce kapitana królewsko-węgierskiego szlacheckiego pułku gwardyi przybocznéj, wraz z przywiązaném do tego baronatem królestwa węgierskiego, Feldmarszałkowi Lejtnantowi, Hrabiemu Augustowi von Heinaeked, wynosząc go zarazem na Generała jazdy.

Multany i Wołoszczyzna.

O postępowaniu Hospodara wołoskiego z Pułkownikiem Compiniano donosi Times na mocy listów prywatnych z Konstantynopola z d. 19. Kwietnia, co następuje: »Xiąlę Ghika, mianowany przez Rossyą Hospodar, dopuścił się szkaradnego zgwałcenia Konstytucyi wołoskiéj. Prawo stanowi, że żaden wołoski ślachcic nie może być uwięziony, nie będąc przez sobie równego badany. Wbrew temu prawu Pułkownik Compiniano, dawniejszy deputowany z miasta Bukarestu i ślachcic wołoski, zostaje teraz w jednym z swoich mieszkań wiejskich pod ścisłą strażą. Zdaje się iż sobie zamierzano uczucia Półkownika tego w jak najdotkliwszy obrazić sposób, ponieważ własnym nawet siostrom jego nie wolno z nim inaczéj rozmawiać, jak tylko w przytomności straży, złożonéj z najniższych urzędników prowincyonalnych. Tak że i listy jego prywatne kazał Xiążę przetrząsnąć, choć i w tych nic zbrodniczego nie znaleziono. Krewni Pułkownika w ten sposób los mu jego osłodzić chcieli, że mu z własnego stołu lepsze pokarmy posełali, aniżeli je od policyi otrzymywał, ale nie pierw mu je dawano, dopóki ich na drobne nie pokrajano kawałki, dla przekonania się, czy w nich przypadkowo jakiego papieru nie ukryto. Chociaż prawnie służy mu przywiléj »Habeas corpus«, przecież nie miano dotąd najmniejszego względu na wszelkie przełożenia przyjaciół jego, i żadnéj mu nie nastręczają sposobności do usprawiedliwienia siebie. Xiążę Ghika twierdzi, że w téj sprawie nic podług własnéj woli uczynić nie może, ale owszem rozkazów Porty oczekiwać musi; ale zdaje się, że Porta nic o tém nie wie. Uwięzienie Pułkownika bardzo zatrwożyło Bojarów, którzy się teraz podobnego obawiają losu, jeżeliby się który z nich ośmielił stanąć na czele opozycyi na zgromadzeniu narodowém. Ale tak się obawiają Hospodara, że uczuć swoich publicznie wynurzyć nie śmieją; potajemnie więc tylko bojaźń swoję i niechęć objawiają.«

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 25. Kwietnia.

(Gaz. Powsz.) — Odebrano tu listy od Nuri Efendego z Londynu, w których Lorda Palmerstona i Pana Brunnow bardzo uwielbia i nadzieję wynurza, że missyę swoję szczęśliwie spełni. Nie może się nachwalić dobrego, w Anglii doznanego przyjęcia, które przyjacielskim chęciom Anglii ku Porcie przypisuje. Korzysta naturalnie z téj sposobności, aby dywan do utrzymania jak najlepszego porozumienia z Lordem Ponsonby zachęcić, kiedy onto główną podporą Porty. Aby temu zachęceniu więcéj dodać przycisku, przytacza ustępy z sprawozdania Ponsonbego do Ministeryum angielskiego. Pokazuje się z nich, że Poseł angielski rządowi swemu doradza, aby bez odwłoki kroki nieprzyjacielskie przeciw Mehmedowi Alemu rozpoczął, nie pytając się, jakie stąd wynikną skutki, ponieważ im dłużéj rzecz tę odwłaczają, Porta tém bardziéj słabie e i nareszcie zupełnie upadnie. Ponsonby jest więc za wojną a dumne postępowanie Mehmeda Alego, nie poważającego imienia Anglii, w tém zdaniu témbardziéj go utwierdza. Zdaje się, że stary Mehmed sam rzecz do ostateczności chce doprowadzić.

Egipt.

Z Beirutu, dnia 7. Kwietnia.

(Gaz. powsz. Lipska.) — Uzbrajania wojenne i wzmacniania miejsc obronnych trwają jeszcze, ale cała uwaga publiczności zwrócona jest obecnie na wielki proces żydowski i skutki tegoż w Damaszku. Na rozkaz bowiem tamecznego Baszy, tłumaczą teraz, jak już donosiliśmy, Talmud. Trzem rabinom polecono tę pracę; zamknięto ich w osobnych stancyach i karą śmierci zagrożono, jeżeliby się najmniejszego zfałszowania dopuścić mieli, coby się z porównania ich prac okazało. O jednéj części tłumaczenia, w któréj się tłumacze całkiem z sobą zgadzają, już sprawę zdano, ale dotąd tylko wyjątki publicznie ogło-

szono i powszechnie sądzą, że Basza się obawia, aby krokiem takowym jeszcze bardziéj chrześcian i muzułmanów przeciw nieszczęśliwym nie oburzył żydom. Wypadki w Damaszku wywołały w Smirnie rozdwojenie między żydami. Nadrabin miasta tego, Pincas de Segura, ogłosił podobnie jak wielu jego spółwierców, oświadczenie, że prawa żydowskie nigdzie zabijania ludzi nie nakazują. Na dowód tego powiada, że cała religia żydowska na Starym Testamencie polega. W skutek takowego oświadczenia powstaje wielu żydów przeciw Nadrabinowi smirneńskiemu i pytają się oni, gdzieby stało w Starym Testamencie, 1) że nie wolno jeść mięsa, jeżeli rabin zwierzęcia nie zabie; 2) że każde wino, nie przysposobione albo dotknięte przez żyda, jest zakazane; 3) że żyd w sabat ani klucza, ani zegarka, igły, dwóch chustek od nosa, słowem niczego, coby mu nieodzownie potrzebnem nie było, przy sobie nosić nie powinien; że każdy obracający swój czas na czytanie Talmudu, chociażby był najbogatszym kupcem, wcale do płacenia podatków pociągniętym być nie może. Zapytujący się twierdzą, że te i tysiąc innych urządzeń rabini wymyślili i takowych z bezwzględną surowością na wymożenie pieniędzy i ciemiężenia używają. »Sprobujmy i brońmy się przed naszymi sędziami, a tysiące fałszywych świadków przeciw nam powstanie, gdy prawo rabinskie, oszustowstwa i podstępu używać i każdego, któryby to, co sprawcy tego prawa naszą religią nazywają, nie czynił, aż do śmierci prześladować pozwala.« Po wynurzeniu następnie nadziei, że nowy hatyszeryf uwolni żydów z niewoli rabinów, kończą pismo zapewnieniem, że tego nie słyszeli, aby prawo to rabińskie ofiary ludzkie nakazywało. Gazeta powszechna Augsburgska. — Zabrano mnóstwo pism, ścigających się do religii żydowskiéj, a między innemi Torah, rzedką Księgę, w któréj miano odkryć przykazanie odbywania ofiar z ludzi (?!) Z uskutecznionego przez Koptyjskiego Biskupa Maximo tłumaczenia inkwizycyi aż do d. 9. Marca okazuje się, że tortury w najokrutniejszy sposób przeciw żydom używano i że ich tym sposobem nareszcie do przyznania się do zabójstwa i przyczyny popełnia tegoż zmuszono. Niezmordowanéj czynności Konsula francuzkiego w Damaszku szczególniéj przypisują wykrycie morderstwa ci, co w nie wierzą. W skutek zeznania 13 najbogatszych żydów Szeryf Basza wszystkich żydów z Damaszku wypędził i zostawił ich pod ścisłym dozorem w miejscu jednem tuż pod miastem. Wielu żydów już przyjęło religią machometańską, a jeden z nich, nazwiskiem Achmed Effendi, zeznał, że tajemnica jedna dotycząca się religii żydowskiéj, wyraźnie opiewa, iż krew ludzka bóstwu przyjemną jest, a szczególniéj, jeżeli od chrześcian pochodzi (!); co się z żydami w Syryi stanie, Bogu tylko wiadomo; wszyscy tam są do tego stopnia przeciw nim oburzeni, że rząd zapewne nie zdoła wstrzymać ludu od dopuszczania się przeciw nim różnych gwałtów. Okazało się to niedawno temu w Damaszku, gdy kilka domniemanych kawałków ciała nieszczęśliwego kapucyna, jakie znowu wynaleść miano, uroczyście grzebano. Chrześcianie i muzułmanie wspolnie jak największe miotali na żydów przekleństwa i tylko sprężystości Gubernatora, Szeryfa Baszy, zawdzięczają, że natychmiast wszystkich żydów w pień nie wycięto. (1) — We względzie politycznym wszystkie listy z Syryi donoszą o niezmienněj czynności, z jaką wszystkie wybrzeża morskie wzmacniają. Do St. Jean d'Acre sprowadzono park artyleryi, złożony z 216 dział, między któremi jest 110, 32 funtowych. 12,000 ludzi stoi tamże pod Solimanem, który z Półkownikiem Schulzem pracom przewodniczy. Także Beirut wzmacniają i Jaffę. Ibrahim ciągle jeszcze przebywa w Maraszu. W razie zaczepki z któréjkolwiek bądź strony, postanowił on rzucić się z jazdą na Anatolią, aby tam wszystkich zrokoszować i uzbroić. Wszyscy Kurdowie i Turkomanie sprzyjają mu niezawodnie i przybędą mu w pomoc z ogromnemi zastępami jazdy. Jakże więc pogodzić takowe rozporządzenie z pozornie pokojem tchnącemi doniesieniami z Europy?

1) Kupcy europejscy w Alexandryi prosili Mehmeda Alego, aby się proces żydów z Damaszku w Kahirze odbył. Uwięzionych żydów jeszcze nie stracono.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 18. Maja 1840. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	1	7	6	2	10	—
Zyta	1	1	—	1	3	—
Jęczmienia dt.	—	25	—	—	27	6
Owsa dt.	—	21	—	—	23	6
Tatarki dt.	1	7	6	1	10	—
Grochu dt.	1	7	6	1	10	—
Ziemiaków dt.	—	10	6	—	11	—
Siana cetnar	—	20	—	—	21	—
Slomy kopa	4	15	—	4	22	6
Masła garniec	1	17	6	1	20	—
Spirytusu beczka	12	25	—	13	—	—